



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

13.VI.2021 - 20.VI.2021

Nr 24/2021(1160)

PAPIEŻ: MODLITWA JEST ODDECHEM ŻYCIA

„Musi w nas być święty ogień, płonący nieustannie, którego nic nie może zgasić” – mówił Papież podczas audiencji ogólnej wskazując, że jest nim wytrwała modlitwa. Kolejny raz w czasie pandemii Ojciec Święty spotkał się z pielgrzymami na dziedzińcu św. Damazego Pałacu Apostolskiego.

Franciszek podkreślił, że jesteśmy zaproszeni do tego, aby modlić się nieustannie. Modlitwa serca polega na powtarzaniu z wiarą słów: „Panie, Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną grzesznikiem”. Ta modlitwa stopniowo dostosowuje się do rytmu oddechu i rozciąga się na cały dzień. Oddech bowiem nigdy nie ustaje, nawet podczas snu, a modlitwa jest oddechem życia.

Papież przypomniał, że historia duchowości chrześcijańskiej często wskazuje na potrzebę nieustannej modlitwy. Święty Jan Chryzostom mówił, że modlitwa jest rodzajem pięciolinii, na której umieszczamy melodię naszego życia. Nie stoi ona w sprzeczności z codzienną pracą, nie wyklucza różnych obowiązków i spotkań, ale stanowi przestrzeń, w której każde działanie znajduje swój sens i oparcie.

Papież – Bóg zawsze pamięta o każdym z nas

„Oczywiście stosowanie tych zasad w praktyce nie jest łatwe. Tata i mama, uwikłani w tysiące zadań, mogą odczuwać tęsknotę za okresem życia, w którym łatwo było znaleźć czas i miejsce na modlitwę. Potem dzieci, praca, obowiązki życia rodzinnego, starzejący się rodzice... Ma się wrażenie, że nigdy nie uda się wszystkiego ogarnąć – zaznaczył Papież. – Dobrze nam zrobi pomyśleć, że Bóg, nasz Ojciec, który musi troszczyć się o cały wszechświat, zawsze pamięta o każdym z nas. Dlatego i my powinniśmy zawsze o Nim pamiętać!”



Franciszek przypomniał, że w tradycji chrześcijańskiej praca zawsze cieszyła się wielkim uznaniem. Ona pomaga zachować kontakt z rzeczywistością. W życiu człowieka praca i modlitwa nawzajem się uzupełniają. Modlitwa, przenikająca wszystko swoim tchnieniem, pozostaje

życiodajnym tłem pracy. Ojciec Święty zauważył, że byłoby czymś nieludzkim zapracowywać się do tego stopnia, aby nie znajdować czasu na modlitwę.

Papież – modlitwa jest światłem w codziennym życiu

„Pamiętajmy, że Jezus, po ukazaniu uczniom swojej chwały na górze Tabor, nie chciał przedłużać tego momentu uniesienia, ale zszedł z nimi z góry i powrócił do codziennego pielgrzymowania. To doświadczenie musiało bowiem pozostać

ny”: „Jest to raczej efekt jego własnej decyzji, by pozostać na drugim planie, by być dobrym cieniem Maryi i Jezusa, by być dla nich parasolem przyjaźni, troski i czułości, by być dyskretnie obecnym po to, aby osoby, które najbardziej pokochał, czuły się najmocniej chronione i bezpieczne. Dla św. Józefa było oczywiste, że im dojralsza i silniejsza jest miłość mężczyzny do żony i dziecka, tym bardziej on sam pragnie pozostać w cieniu i ukryciu. Podobnie roztropny żołnierz pozostaje w ukryciu, by tym skuteczniej strzec powierzonego sobie odcinka granicy. Im bardziej ktoś kocha, tym bardziej dyskretnie to czyni”.

Wiele słów napisano o Świętym Józefie. Ewangelie nie zapisały ani jednego Jego słowa. Często mówi się o nim Milczącym Świętym. Ale o jego wielkości świadczą czyny. W litanii do Św. Józefa wymienione są niektóre Jego cechy, po których następuje wezwanie: „módl się za nami” np. : Józefie najsprawiedliwszy, Józefie najczystszy, Józefie najroztropniejszy, Józefie najmężniejszy, Józefie najposłusznieszy, Józefie najwiernieszy, Zwierciadło cierpliwości, Miłośniku ubóstwa, Wzorce pracujących, Ozdobę życia rodzinnego...

Był opiekunem Maryi, towarzyszył Jej w podróży przez życie, służył, kochał, jak każdy młody mężczyzna kocha wybrankę serca! Ale tłem, podstawą tej miłości była wielka wiara: wiara w to, że życie na ziemi jest tylko etapem podróży, etapem w podróży do Wieczności, wiara w to, że Ich Rodzinę wybrał Bóg na miejsce spotkania na tym etapie historii ludzkości i wreszcie wiara w wielkość człowieka, który stworzony na obraz Boga jest przeznaczony do szczęścia. To szczęście Święty Józef

budował już na ziemi. Z Maryją. Jako opiekun Jezusa. Tak, jak potrafił. Choć był prostym rzemieślnikiem, pozostał dla nas ikoną szlachetności i rycerskości wobec kobiet. Warto zgłębiać tę wiedzę. Warto odezwać się do Niego. Najlepiej – przed obrazem Świętego Józefa. Albo w naszym Sanktuarium Św. Józefa w dzielnicy Ruda, które zostało ustanowione 30 kwietnia 2010 roku.

Adam



CIEKAWY



Kanon Muratoriego jest prywatnym spisem ksiąg Nowego Testamentu napisanym w języku greckim i powstałym w Rzymie ok. 180 r. To najstarszy katalog ksiąg Nowego Testamentu. Pominięto w nim niektóre księgi, takie jak: List do Hebrajczyków, List Jakuba, dwa Listy Piotra i Trzeci List Jana; uwzględniono natomiast niekanoniczny apokryf Apokalipsę św. Piotra. Ten pergaminowy dokument został odkryty przypadkowo w 1740 r. przez Lodovico Antonio Muratoriego, bibliotekarza Biblioteki Ambrojańskiej w Mediolanie, któremu kanon zawdzięcza swą nazwę.

CYTAT NA DZIŚ

Bóg nie potrzebuje naszych dzieł, lecz jedynie naszej miłości.

św. Teresa od Dzieciątka Jezus



w ich sercach jako światło i siła ich wiary; także jako światło i siła na przyszłe dni, które miały nadejść: te związane z Męką – podkreślił Papież. – W ten sposób czas poświęcony na przebywanie z Bogiem ożywia wiarę, która pomaga nam w konkretnych sytuacjach życia, a z kolei wiara nieustannie karmi modlitwą. W tym krążeniu między wiarą, życiem i modlitwą, podtrzymywany jest ów ogień chrześcijańskiej miłości, której Bóg oczekuje od nas.“

za: Krzysztof Oldakowski SJ – Watykan / <https://www.vaticannews.va/pl>

ŚW. JÓZEF

Trzy lata temu ukazał się u nas ten tekst, który z okazji ogłoszonego przez Papieża Franciszka roku św. Józefa przypominał nam. Do św. Józefa zanosimy nasze sprawy. Opiekun Maryi i Jezusa, człowiek, który jako jeden z pierwszych, wraz z Maryją, swoją ukochaną dziewczyną, zmagał się ze zrozumieniem tajemnicy zbawienia. Dziś jest wzorem nie tylko dla ojców. I od początku naszej parafii Jego wizerunek jest wśród nas...

Święty nie od słów, ale czynów

Historia obrazu Św. Józefa zaczyna się w naszej dawnej kaplicy przy skrzyżowaniu ul. 1 Maja i Bielszowickiej. Jak zgodnie mówią parafianki, z którymi rozmawiałem i o czym wspomina Jarek Dropała na s. 28 „Historii niezwykłej parafii” – obraz ten był umieszczony w ołtarzu głównym tej kaplicy. Został podarowany przez parafian z Kochłowic, a po zbudowaniu naszego kościoła ks. Teodor Gałązka umieścił go nad wejściem po lewej stronie kościoła i tam – już młodsze pokolenie pamięta – „był od zawsze”. Warto przy tej okazji wspomnieć, iż imię św. Józef nosi też jeden z naszych dzwonów, ważący 190 kg -

dar matek i ojców, którego dźwięk po raz pierwszy usłyszeliśmy w Wielką Sobotę 14 kwietnia 2001 roku.

Po wpisaniu hasła Św. Józef do internetowej przeglądarki - jako jeden z pierwszych wyników wyszukiwania pojawia się artykuł zapisany w Wikipedii: „Święty Józef z Nazaretu (hebr. – יְהוֹשֻׁעַ) opiekun Jezusa, mąż Najświętszej Maryi Panny, często nazywany również jej Oblubieńcem”. Dalej w tej internetowej encyklopedii czytamy: „Niewiele wiadomo o świętym Józefie.

Głównymi źródłami wiedzy są Ewangelie, ale mówią o nim także niektóre apokryfy np.

»Protoewangelia Jakuba«,

»Ewangelia Tomasza«,

»Historia Józefa Cieśli«.”

To samo źródło podaje nam informacje o tym, jak św. Józef został ogłoszony świętym i wprowadzony do Kanonu Rzymskiego: „8 grudnia 1870, papież Pius IX ogłosił św. Józefa patronem Kościoła Powszechnego. W 1903 papież Leon XIII wydał pierwszą w dziejach Kościoła encyklikę o św. Józefie »Quamquam Pluries« o nabożeństwie do

św. Józefa. Papież Pius X zatwierdził Litanię do świętego Józefa do publicznego odmawiania, a w 1919 papież Benedykt XV dodał osobną prefację do Mszy o św. Józefie. Papież Jan XXIII wprowadził imię św. Józefa do Kanonu Rzymskiego”. O tym, jak wielki to święty świadczy liczba zawodów, stanów, miast i krajów oraz innych miejsc i sytuacji życia ludzkiego, dla których Św. Józef jest patronem. Podajemy za Wikipedią: „rodzin, ojców, kobiet w ciąży, Kościoła Powszechnego, umierających, robotni-

ków, obu Ameryk i tzw. Nowego Świata, ekonomistów, krajów: Austrii od 1689, Belgii, Chin, Chorwacji, Czech od 1655, Hiszpanii od 1679, Kanady od 1624, Korei, Meksyku, Peru, Portugalii od 1744, Wietnamu, regionów: Karyntii, Styrii, Tyrolu, Sycylii, miast i diecezji: Krakowa, Kalisza, Florencji, Turyń, Baton Rouge, Swarzędza, Buffalo w stanie Nowy Jork, Cheyenne w Wyoming, Louisville w Kentucky, Nashville w Tennessee, San Jose w Kalifornii, Sioux Falls w Południowej Dakocie, diecezji kujawsko-kaliskiej, diecezji wrocławskiej, diecezji łódzkiej i diecezji kaliskiej.”

W brewiarzu...
Kolejne, po Wikipedii źródło internetowej wiedzy o Świętym Józefie to Liturgia Godzin, dostępna pod adresem: www.brewiarz.pl: „Oдноśnie życia św. Józefa musimy polegać na tym, co przekazały o nim Ewangelie. Poświęcając mu one łącznie 26 wierszy, a jego imię wymieniają 14 razy.”

Idźmy dalej słuchając Liturgii Godzin: „Mimo wysokiego pochodzenia Józef nie posiadał żadnego majątku. Na życie zarabiał stolarstwem i pracą jako cieśla. Zdaniem św. Justyna (ok. 100 - ok. 166), który żył bardzo blisko czasów Apostołów, św. Józef wykonywał sochy drewniane i jarzma na woły. Przygotowywał więc narzędzia gospodarcze i rolnicze. Autor Pseudoewangeli Filipa (w. III) nazywa Józefa stolarzem. Zaręczony z Maryją, Józef stanął przed tajemnicą cudownego poczęcia. Św. Józef nie był według ciała



o jcem Chrystusa. Był nim jednak według prawa żydowskiego jako prawomocny małżonek Maryi. Chociaż więc Maryja porodziła Pana Jezusa dziewiczo, to jednak wobec prawa żydowskiego i otoczenia św. Józef był uważany za ojca Pana Jezusa.” I jeszcze jeden cytat z brewiarza: „Józef postanowił dyskretnie się usunąć z życia Maryi, by nie narazić jej na zhańbienie i obmowę. Wprowadzony jednak przez anioła w tajemnicę, wziął Maryję do siebie, do domu w Nazarecie (Mt 1-2; 13, 55; Łk 1-2). Podporządkowując się dekretowi o spisie ludności, udał się z nią do Betlejem, gdzie urodził się Jezus. Po nadaniu Dziecku imienia i przedstawieniu Go w świątyni, w obliczu prześladowania ucieka z Matką i Dzieckiem do Egiptu. Po śmierci Heroda wraca do Nazaretu. Po raz ostatni Józef pojawia się na kartach Pisma Świętego podczas pielgrzymki z dwunastoletnim Jezusem do Jerozolimy. Przy wystąpieniu Jezusa w roli Nauczyciela nie ma już żadnej wzmianki o św. Józefie. Wynika z tego, że prawdopodobnie już nie żył. Miał najpiękniejszą śmierć i pogrzeb, jaki sobie można na ziemi wyobrazić, gdyż byli przy św. Józefie w ostatnich chwilach jego życia: Jezus i Maryja. Oni też urządzili mu pogrzeb. Może dlatego tradycja nazwała go patronem dobrej śmierci. Ikonografia zwykła przedstawiać św. Józefa jako starca. W rzeczywistości św. Józef był młodzieńcem w pełni męskiej urody i sił.”

Milczący Święty
W następnej kolejności wyszukiwarka prowadzi nas w cyfrowej przestrzeni do strony portalu Opoka (<http://www.opoka.org.pl>), gdzie znajdziemy artykuły poświęcone Świętemu Józefowi, a wśród nich artykuł księdza Marka Dziewieckiego pt. „Święty Józef - psychospołeczny portret dojrzałego mężczyzny”, który odpowiada m.in. na pytanie dlaczego Święty Józef jest „mniej zna-